

Matka Michaela Jordana w Polsce. Przyjechała na urodziny

Ewa Furtak

2011-08-30, ostatnia aktualizacja 2011-08-30 23:42



Dolores Jordan w towarzystwie córki Roslyn promowała swoją książkę "Po pierwsze rodzina". Cały dochód z wtorkowej sprzedaży został przeznaczony na Bielską Ligę Koszykówki

Fot. Tomasz Fritz / Agencja Gazeta

Deloris Jordan, matka legendarnego koszykarza, jest w mieście! Przyjechała na 20. urodziny Bielskiej Ligi Koszykówki



Fot. Tomasz Fritz / Agencja Gazeta

Dolores Jordan promowała swoją książkę "Po pierwsze rodzina"



Fot. Tomasz Fritz / Agencja Gazeta

Dolores Jordan w towarzystwie córki Roslyn promowała swoją książkę "Po pierwsze...



Fot. Tomasz Fritz / Agencja Gazeta

Dolores Jordan promowała swoją książkę "Po pierwsze rodzina"



Fot. Tomasz Fritz / Agencja Gazeta

Dolores Jordan i Adam Matusiewicz, marszałek województwa śląskiego

więcej zdjęć

Amatorska Bielska Liga Koszykówki powstała w 1991 roku. Zagrało w niej ponad 1,6 tys. osób. Najmłodszy gracz ma 15 lat, najstarsi ponad 50. - Wymyśliliśmy ligę w autobusie, gdy wracaliśmy z kolegami z meczu, który sędziowaliśmy - wspominał wczoraj Krzysztof Wiewióra, jeden z pomysłodawców założenia ligi. Od początku ligę wspiera miasto.

Największą sensacją jubileuszu była obecność Deloris Jordan, matki Michaela Jordana, legendy amerykańskiej koszykówki. Jej wizyta w mieście jest możliwa dzięki pochodzącemu z Podbeskidzia przedsiębiorcy Leszkowi Surowcowi. W 1997 roku, gdy Polskę pustoszyła powódź tysiąclecia, Surowiec mieszkał w Chicago i poprosił Deloris Jordan o pomoc dla powodziarzy w Polsce.

Zarabiał 226zł/h Z Domu

Anna Zarabia 6787,85zł Miesięcznie Z Domu Przez Internet W 1h Dziennie

eDziennik24.pl/Zarabianie-Z-Domu

15:57 promocja wciąż trwa

Laptop Fujitsu wciąż w super cenie. Wejdz, sprawdź, porównaj i ... KUP alsen.pl

Brakuje Ci na wyprawkę?

Szybka pożyczka do 1500 zł i kłopot z głowy www.viasms.pl

[Adkointel](#)

- Zrobimy bal - pani Deloris nie wahała się ani chwili. Dzięki zebranych funduszom w gminie Oława udało się wybudować kilka domów dla powodziarzy. Pani Jordan odwiedziła ich 11 lat temu. Polska bardzo jej się spodobała. - Gdy się spotykamy, zawsze pyta, kiedy pojedziemy do Polski - mówił wczoraj przedsiębiorca.

Okazja nadarzyła się teraz. Patronat nad 20-leciem BLK objął Adam Matusiewicz, marszałek województwa śląskiego. Radna wojewódzka Lucyna Kręcichwost, która zna Surowca, zaproponowała, żeby zaprosił na urodziny matkę Jordana oraz jego siostrę Roslyn. Obie panie zaproszenie przyjęły.

We wtorek przed uroczystością, w bielskim hotelu Vienna pani Jordan promowała swoją książkę "Po pierwsze rodzina". Cały dochód z wtorkowej sprzedaży został przeznaczony na BLK.

Przy okazji można się było dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy o legendarnym koszykarzu. Pani Jordan wspominała, że długo nie zdawali sobie z mężem sprawy, że ich syn ma tak wielki talent do tego sportu. Nie docierało to do nich nawet wtedy, gdy zaproponowano mu stypendium na uczelni. - Mieliliśmy wtedy na studiach dwójkę dzieci. Cieszyliśmy się, że nie będziemy musieli płacić za naukę kolejnego - żartowała.

Opowiadała, że Michael był zawsze bardzo aktywny, potrafił też dążyć do celu. W osiągnięciu sukcesu włożył bardzo dużo pracy. - Bo kluczem do sukcesu jest właśnie praca, wytrwałość, ale też wiara w siebie - uważa matka koszykarza.

Teraz Jordan trenuje golfa i w tej dziedzinie też ma zamiar odnosić sukcesy. Surowiec wyznał we wtorek, że podслуtał ciekawą rozmowę matki i syna. Michael był akurat na polu golfowym, gdy zadzwonił do mamy. - Trenujesz golfa? Ubierz czapkę, na pewno bardzo wieje - poprosiła go mama.

- Mamo, ale przecież jak się gra w golfa, to czapkę trzeba nosić na głowie - uspokoił ją syn.

- Ja mu zawsze będę udzielała takich rad - śmiała się w Bielsku pani Deloris.

W środę pani Jordan będą m.in. zwiedzać bielski zamek. W czwartek wezmą udział w rozpoczęciu roku szkolnego w jednej z czechowickich szkół.